

GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartałna 3 zł z przesyłką do domu
CENA OGŁOSZEŃ:
 Cała stronica ostatnia 250 zł
 Pół stronicy ostatniej 140 „
 Ćwierć stronicy ostatniej 75 „
 Cała str. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł
 Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe
 zagraniczne są o 50% droższe
 Drobne ogłoszenia za słowo 8 gr
 matrymonialne 10 „
 dla puszcz poszukujących 4 „
 tłustym drukiem podwójnie
 Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu

Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

| | | | |
|---|--------------------------------------|---|-----------------------------|
| REDAKCJA i ADMINISTRACJA Hala-Targowa l. p. Nr tel | Konto czekowe P K O Kraków 406419 | Redaktor przyjmuje codziennie od 12—1 w południe | |
| Oddział w Borysławiu Pańska 368 | Oddział w Samborze Rynek 6 | Oddział w Stryju Mickiewicza 23 | Godziny urzędowe od 12—1 |

GŁÓWNA SPRZEDAŻ wszelkich WYROBÓW światowej marki

===== „GOODYEAR” =====

jak opony i dętki do wszystkich samochodów i motocykli

„MOTOR“

Sprzedaż automobili i akcesoriów automobilowych i art. technicz.

Inż. Władysław Skoczyński i Ska

w DROHOBYCZU, plac Bartłomieja 3. Telefon № 350

Najtańsze źródło zakupów.



Czy
 potraficie zahamować
 na miejscu?

GOODYEAR

Na dogodne spłaty!

Na składzie zawsze prócz akcesorji i nowości do wszystkich aut. Wozy najnowszych modeli „FORDA“ na gumach najlepszej marki „GOODYEAR“.



Wasze hamulce działają, lecz czy uczynią to również i opony? Od tych kilku kwadratowych cali gumy, które dotykają drogi zależy często bezpieczeństwo Wasze i współjadących. Zabezpieczcie się, by opony Wasze posiadały głęboko wcięte romby protektora AWT. Znana niezawodność tego protektora jest jedną z wielu przyczyn dla których na całym obszarze świata więcej ludzi jeździ na oponach Goodyear, aniżeli na oponach innych marek.

Tydzień Dzieci

RODACY!

Wschodnio - Małopolskie Zjednoczone Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) wspólnie z Towarzystwem ochrony dzieci i młodzieży dla Małopolski zachodniej w Krakowie pracują od szeregu lat pod hasłem nieprzerwanej całej kraj obejmującej wszechstronnej opieki społecznej nad dzieckiem.

Celem Towarzystwa jest opieka nad dziećmi i młodzieżą, według zasad jednolitych zastosowanych do nowoczesnych potrzeb, oraz ducha ideałów Narodu w myśl wskazówek, jakie nam pozostawiła w spuściźnie Komisja Edukacji Narodowej.

T. O. M. podjęło, prowadzi wytrwale wśród ciężkich warunków i rozwija swoją owocną działalność na wszystkich polach społecznych ochrony dzieci i młodzieży rękodzielniczej.

T. O. M. organizuje i prowadzi we Wschodniej Małopolsce Poradnię dla matek, przedszkola dla małych dzieci, Zakłady wychowawcze dla dzieci szkolnych i bursy dla młodzieży rękodzielniczej i szkół średnich, urzęda kolonje letnie lecznicze i wypoczynkowe oraz półkolonje dla dzieci i młodzieży, oraz wykonuje opiekę indywidualną nad setkami sierót za pośrednictwem Sądów Wschodnio-małopolskich. W tym celu założyło t. zw. państwowe przystanie w Województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim i niemi zawiaduje, tudzież opiekuje się sierotami wojen.

W szczególności we Lwowie TOM utrzymuje Zakład wychowawczy dla chłopców i bursę, zaś na prowincji 2 Zakłady wychowawcze w Bolechowie, bursę żeńską w Drohobyczu i O-

Prezydium lwowskiego Sądu Apelacyjnego w roku 1922, z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości zakład wychowawczo-poprawczy w Przedzielnicy dla młodzieży przestępczej.

Dla uzyskania potrzebnych środków materialnych i umożliwienia wykonania swego szerokiego programu T. O. M. urzęda

Tydzień Dzieci

W czasie

od 15. do 21. czerwca 1930.

i zwracamy się z gorącą prośbą do całego Społeczeństwa, aby cele jego poparło i aby podczas zbiórki w tym czasie każdy choćby najdrobniejszą kwotę złożył na T. O. M. Zaręczamy, że grosz nam oddany, będzie użyty z korzyścią dla dziatwy potrzebującej koniecznej pomocy i z korzyścią dla naszej odrodzonej Ojczyzny.

We Lwowie, w czerwcu 1930.

Prezydium Honorowe Komitetu Tygodnia Dzieci

Ks Dr B. Twardowski, arcybiskup
Wojciech Gołuchowski, woj. lwow.
Gen Dyw J Römmel, Insp. Armji
Dr Otto Nadolski, Kom. Rządu p. o. Prez. m. Lwowa
Ks Dr J Teodorowicz, arcybiskup
Dr Bronisław Nakoneczników-Klukowski, wojewoda stanisław.
Gen Br. Bolesław Popowicz, D. O K VI.
Ignacy Pytlakowski, Kurator lwow. Okr. szkol.
Ks Dr Antoni Nowak, Biskup przemyski, Kazimierz Moszyński, Wojewoda tarnopolski. Inż Andrzej Galica, Generał Brygady Dowódca O K X w Przemyślu, Czestaw Woycicki, Prezes Sądu Apelacyjnego i T O M

Wielki Zjazd Piastowców w Drohobyczu.

Dzień 18 maja był wielkim świętem dla całego Podkarpacia albowiem w dniu na zew Powiatowego Zarządu P. S. Z. „Piasta“ w Drohobyczu, zjechała się brać chłopska z Kałusza, Doliny, Stryja, Drohobycza, Sambora Starego, Sambora i Rudek, w sile zgórą 1385 włościan, w charakterze gości, wzięta też udział inteligencja 150 (osób)

Zjazd otworzył Dr Tadeusz Targowski b. poseł, honorowy Prezes Pow. Zarządu „Piasta“ w Drohobyczu, serdecznymi słowy witając Prezesa Witosa, tudzież p. Dr. B. Gruszkę b. posła i wszystkich obecnych. Następnie przystąpiono do wyboru prezydium, na przewodniczącego zjazdu przez akklamację, powołanym został Dr. Tadeusz Targowski na zastępców powołano prezesów P. Zarządów: Kałusza, Doliny, Stryja i Sambora na sekretarzy zaś p. Pawła Oparskiego i p. Jana Ratusza. Po skutecznym wyborze prezydium, przewodniczący



Co ważniejsza, nie mógł przecie odmówić ojcu prawa tęsknoty za aspiryną i antypiryną, które mu tak często były potrzebne.

Ileż to razy starszy pan wdychał:

Ach; gdybym to miał tafelkę aspiryny Bayera zarazbym wyzdrowiał...

Bez tej tafelki gorączkował, chorzał, drżał z drszców i cierpiał z powodu bólu głowy.

Stefan Żeromski
Przedwiośnia

ASPIRIN

w tabletkach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.



chronkę w Zaleszczykach, a w Zniesieniu pod Lwowem prowadzi Poradnię dla matek i niemowląt.

T. O. M. wogóle ogniskuje w swojej Centrali we Lwowie, w jej Ekspozyturach w Stanisławowie i Tarnopolu oraz w Delegaturach okręgo-

wych T. O. M. w Brzeżanach, Czortkowie, Kołomyji, Przemyślu, Samborze, Sanoku, Stryju i Złoczowie całą społeczną ochronę w tej dzielnicy Polski, współdziała z Rządem w pracach ogólnej organizacji tej opieki i t. d.

T. O. M. uruchomiło wspólnie z

udziela głosu Prezesowi P. Wincentemu Witosowi, którego zjazd przywitał gromkiem; Niech żyje! W dwugodzinnym referacie P. Prezes Witos przedstawił całokształt obecnego stanu w Polsce i ujemne strony gospodarki obecnego Rządu i wogóle po majowych - sanacyjnych rządów, wskazał powody zła, które toczy społeczeństwo Polskie jak również środki zaradcze jakich społeczeństwo jać się musi, aby zło to wykorzenić — aby — Polskę wyratować z bagna, w jakie sanacja Polskę trąciła.

Następnie zabrał głos Dr. Gruszka i w gwałtownym przemówieniu atakował gospodarkę sanacyjną i poszczególnych osób, posługując się przytem statystycznymi cyframi i dowodami czerpanymi bądź to z wykazów statystycznych, bądź też dzienników i gazet. Obu mówców zjazd wysłuchał w ogromnym skupieniu, wyczuwało się ogromne napięcie nerwów u każdego z obecnych.

Następnie przyjęto przez aklamację odczytaną przez Dr. Targowskiego następującą rezolucję.

1) Zebrani twierdzą że: położenie kraju w ogóle, a rolnictwa drobnego w szczególności stało się w najwyższym stopniu krytycznym i że może w niedługim czasie doprowadzić do ogólnej strasznej w skutkach katastrofy:

2) Zebrani wyrażają zdziwienie, że Rząd zamykając sesję sejmową, uniemożliwił załatwienie sprawy przekroczeń budżetowych;

3) Zebrani witają z zadowoleniem połączenie stronnictw chłopskich,

4) Domagają się rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów,

5) Protestują przeciw skandalicznie prowadzonej gospodarce samorz. powiatowych i trwonienia grosza publicznego;

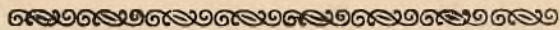
6) Zebrani wyrażają cześć dla Prezesa Witosy i marszałka Rataja i wzywają Ich do wytrwania w walce o prawa ludu,

7) Zebrani stwierdzają uroczystość, że Polskę stworzyła sprawiedliwość dziejowa ofiarna walka pokoleń, krew i wysiłek całego społeczeństwa.

Wszystkie przemówienia tchnęły wielkim poczuciem obywatelskim i troską o zagrożony byt matki Ojczyzny — Nie uznaję społeczeństwa polskiego bo takiego niema tak się wyraził wielki dostojnik Polski tymczasem społeczeństwo polskie jest — żyje — i reaguje. Zjazd w Drohobyczu dał świadectwo prawdzie, że kresy wschodnie że Podkarpacie żyje i czuje, i że zawsze jest gotowe do najcięższych ofiar tam, gdzie byt Państwa jest zagrożony.

Wiecownicy zachowali się z prawdziwym poczuciem obywatelskim, spokój i porządek, mimo tak liczny natłok, był wzorowy przez cały czas obrad — po rozwiązaniu zjazdu, z pieśnią na ustach „Nie rzucim ziemi z kąd nasz ród“ z największym spokojem opuścili salę obrad. Nie zdominacie o kresach, o Podkarpaciu, gdzie tyle wiernych serc bije.

Zamieszczamy sprawozdanie to na odpowiedzialność autora. Redakcja.



UROLOG

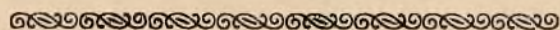
Elew kliniki urologicznej prof. Rubritiusza we Wiedniu

Dr. N. Tepper

ordynuje w sezonie letnim w Truskawcu

— — — Willa Schneidrówka. — — —

Uwaga. Codziennie przyjmuje w Drohobyczu do godziny 11 przedpołudniem.



Zjazd abiturjentów tut. gimnazjum z r. 1905.

W dniach 30 i 31 maja b. r. odbył u nas zjazd koleżeński abiturjentów tut. gimnazjum z roku 1905, który tak ze względu na ilość uczestników, jak i z powodu uroczystego przebiegu przerósł ramy zwyczajne w murach szkolnych się zamykającego epizodu, a stał się zdarzeniem dnia.

Ruchliwy komitet jubilatów miejscowych pod przewodnictwem adw. Dr. Schutzmana nie szczędził pracy i zabiegów, aby zjazd wypadł okazale.

Już dnia 30 maja panował w mieście i na dworcu ruch niezwykły. Przyjazd zamiejscowych kolegów i wzruszające sceny wzajemnego poznawania się po 25-letnim niewidzeniu się.

Wieczorem tego dnia odbyła się w tut. klubie towarzyskim wspólna wieczerza, która ze względu na to, że koledzy mieli sobie dużo do opowiedzenia przeciągnęła się wśród opowiadań i śpiewów do późna w nocy.

Uroczystość oficjalna zaczęła się dnia następnego nabożeństwami w kościele, cerkwi i synagodze w których brali udział wszyscy uczestnicy. Nabożeństwo w cerkwi celebrował uczestnik zjazdu ks. Antonow z Nagaczowa. W kościele odśpiewały pieśni kościelne wprost koncertowo abiturjent z przed 25 lat Dr. Majewski adwokat z Janowa Lubelskiego.

Pochód na nabożeństwo odbył się parami, jak niegdyś przed 25 laty, co wielkie w mieście uczyniło wrażenie.

Następnie odbyła się uroczystość w gimnazjum. Uczestnicy usiedli na swoich miejscach, które opuścili przed 25 laty w dawnej klasie 8-mej poczem przywitał ich w zastępstwie dyr. Zakładu prof. Jedliński.

Podniosłe przemówienie wygłosił dawny katecheta ks. Toczek. Po zmówieniu pacyerza jak przed 25 laty przez abiturjenta Brydę — obecnie wizytatora szkół średnich kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie zabrał głos dawny profesor, który przed 25 laty egzaminował dzisiejszych uczestników zjazdu przy egzaminie dojrzałości powszechnie lubiany i szanowany prof. Nowak, dziś dyrektor gimnazjum w Przemyślu.

Zeszedł on z katedry wierny swemu zwyczajowi z przed 25 laty i po słowach siadajcie smyki przemówił do swoich dawnych uczniów, a przemówienie to było tak serdeczne, pełne głębokich myśli i polotu poetyckiego, że niezatarte pozostawiło wrażenie.

W przemówieniu swem wspominał prof. Nowak zmarłych profesorów i uczniów, a obecni uczcili ich pamięć powstaniem z miejsc.

Następnie zwiedzili uczestnicy zjazdu nowo wybudowany ratusz, gdzie ich powitał wychowanek tut. gimnazjum, wiceprezes Dr. Tannenbaum, poczem autami wyjechali do Truskawca, gdzie w restauracji zakładowej przy dźwiękach muzyki zakładowej odbył się uroczysty bankiet, na którym wygłosili toasty prawie wszyscy uczestnicy zjazdu.

Wzorowe urządzenie uroczystości, podniosły nastrój który przez cały czas panował i niczem zamącony nie został, szczerść i koleżeńskość, która była nutą przewodnią uroczystości oraz gościnne przyjęcie zgotowane uczestnikom zjazdu przez właściciela Truskawca Marszałka Jarosza pozostawiła w umysłach wszystkich biorących udział w uroczystości niezatarte i niezapomniane wrażenie.

Wśród obecnych zauważyliśmy oprócz wyżej wspomnianych uczestników D-ra fil. i med. Fritza znanego lekarza ze Lwowa, Dr. Konrada adwokata z Turki, D-ra Ignacego Hopfingera, adw. Inż. Hornickiego ze Stanisławowa, Maksa Lauterbacha właściciela jednego z największych składów towarów tekstylnych w Polsce z Krakowa i w. i

Dr. HENRYK WALD
 lekarz chorób wewn. i kobiecych
 == przeniósł ==
 ordynację na ul. Piłsudskiego 16.
 naprzeciw hali Targowej. Tel. 446.

Pożegnanie p. radcy Danielskiego.

Z prawdziwym żalem żegnało tut. kupiectwo p. radcę Urzędu Skarbowego Danielskiego, który został stąd przeniesiony do Rzeszowa.

P. radca Danielski należał do tych wyjątkowych urzędników skarbowych, którzy zdają sobie dokładnie sprawę, że dalsze niszczenie handlu drogą nadmiernych ciężarów fiskalnych odbije się na całokształcie życia gospodarczego.

Stosunki materialne każdego więc podatnika były należycie i sumiennie przez p. radcę Danielskiego badane.

Tut. kupiectwo życzy Mu na nowej placówce owocnej pracy.

Przy tej sposobności apeluje kupiectwo by p. naczelnik tut. Urzędu Skarbowego nie obciążał zastępstwem kierownictwa Oddziału e. p. Józefa Żurka praktykanta kancelaryjnego.

Położenie gospodarcze jest dziś zbyt ciężkie, by podatnicy byli jeszcze narażeni na fochy tego pana. P. Żurek jest jeszcze zbyt młody i niedoświadczony, by rozumiał że w obecnym czasie przesilenia powinien podatek spotykać się chętną radą ze strony urzędników skarbowych i wskazówkami, a nie niechęcią i robieniem na przekór.

Inserujcie w „Głosie“.

Późne żale.

Ze względu na aktualność tematu zamieszczamy niniejszy artykuł pism bardzo poważnego obywatela.
Red. „Głosu“.

Nie uderzajmy w dzwony smutku i rozpacz. Nie oskarżajmy. Trzymajmy w cuglach silnie nasze uczucia i namiętności, i przyjrzyjmy się — o ile to można — problemowi palestyńskiemu, z wyżyny nie bezpośrednio zainteresowanego.

Czem jest kwestja palestyńska! Dla nas, ukochane dziecko — Ojczyzna, które chcemy fizycznie i duchowo jak najlepiej rozwinąć. Każde ukłucie tego młodego organizmu państwowego silnie nas boli, reagujemy na nie obawą i nieopanowaną rozpaczą, bo raz już straciliśmy naszą państwowość. I dwa tysiące lat czekać musieliśmy, na tę wzniosłą chwilę narodowego obudzenia się. Dla nas Palestyna jest ostatnim celem naszego narodowego dążenia, ideałem, do którego jako całość się wznosimy. Erec stała się treścią naszych nadziei i tęsknot myśli i pracy. Bez niej karłowaciejemy i upadamy do nizin ludów bez celu. To, co dla Anglii jest tylko jednym stopniem prowadzącym do dumnego gmachu jej podziwianego Imperjum, jest dla nas wszystkim, początkiem i końcem naszej przyszłości narodowej. Czem jesteśmy bez nadziei odzyskania własnego domu. Co nam pozostaje po zamknięciu bram do Erec.

Losy historii żydowskiej ustawicznie nam szeptały, że za powoli odbywa się powrót Żydów do Erec. Nie wykorzystaliśmy należycie wszystkich możliwości po ogłoszeniu deklaracji, biernie czekaliśmy na tworzenie się państwa żydowskiego. Głos Weizmanna, narodzie żydowski gdzie jesteście uważaliśmy za próżny gest bez treści. My, praktyczny naród żydowski, zapomnieliśmy o tem, że budzące się nowe siły arabskie zwrócą się przeciw nam. I to co głębiej patrzący przepowiedzieli, stało się. I zaczęliśmy rozdzierać szaty. Czy tylko cios za ciosem otrzymany ma nas budzić z letargu

Powinniśmy byli wiedzieć, że potężne siły zwracają się przeciw nam, we własnym i obcym obozie. Który naród musi walczyć na tyłu pozycjach. Mamy przyjaciół, wiernych przyjaciół, którzy ze sentymentu do naszej biblii i zawartej w niej pięknej etyki, gotowi są do pewnych ofiar na naszą rzecz, pamiętajmy także o tem, że przeciw nam stoi niewzruszony i odporny na nasze ideały kościół, który wspierać będzie zawsze wszystkie siły naszym interesom narodowym przeciwne. Jak często już po obu stronach zrobiono z religji podstawę do walk politycznych. Jesteśmy narodem starym, ale jak bardzo jeszcze naiwnym. Lubimy się kołysać mistyczną nadzieją, że ktoś rozłoczył swe skrzydła opiekuńcze nad nami. I miast wgrzyźć się w twarde życie pracy dziennej, zakładamy ręce, i rozpacz i obłędny gniew wstrząsa nami, gdy się wszystko nie odbywa wedle naszego widzimisię.

Ostatnie pociągnięcia Anglii zostały przez wszystkie czynniki narodowe w plemiennych protestach potępione. Bez względu na przyczyny, powodujące ministra kolonji do tego kroku, zastrzegł się naród żydow-

ski przeciw temu, by on był kozłem ofiarnym dla pewnych choćby bardzo dalekich celów narodu, któremu, otwarciu i z wdzięcznością każdy Żyd wyznać to musi, historia nasza wykujecie wieczny pomnik.

Wierzmy, że chwilowe niepowodzenia polityki żydowskiej przeminą. Boimy się, i to nas napełnia większą jeszcze troską, czy naród żydowski zechce z tego ostatniego uderzenia się nauczyć, że tylko we własne siły ufać należy. Niejedną jeszcze przeszkodę spotkamy na drodze do Erec, nieraz jeszcze popłyną łzy z naszych stęsknionych ocz, ale o jednym musi naród żydowski pamiętać, że nie wolno mu c z e k a ć. Praca ciągła, dumna, żmudna ma być naszym chlebem powszednim, do osiągnięcia ostatecznego celu; urzeczywistnienie ideału sjonistycznego.

Nowe drogi duszy żydowskiej

(Ciąg dalszy)

Są to heroowie myśli żydowskiej par excellence, którzy krytycznie odnoszą się do skłonności i zalet swojej duszy, wydzwonili z niej co piękne, wzniosłe, dumne i boskie. Nie szukali w sobie wyłącznie wad, i nie gromili z sadystyczną uciechą. Wszystkimi korzeniami tkwili w duszy narodu żydowskiego, wyrastając daleko poza narodowe podwórko. Byli to Żydzi o zakroju proroków.

Dla tych dwóch Żydów naród żydowski żył przez dwa tysiące lat w djasporze. Wszystkie inne twory ducha żydowskiego w djasporze są naśladownictwem ducha obcego, lub skoszlawieniem owoców i kultury palestyńskiej. Tak samoistnie twórczo i czysto jak w Palestynie naród żydowski nigdy więcej nie myślał. Bujny rozkwit duszy żydowskiej odbył się tylko pod słońcem własnym.

Afirmujący djasporę, jako wieczną podstawę dalszego bytu narodu żydowskiego nie określili dotychczas celu djaspory żyd. Mętne bajanie o nieokreślonej misji religijnej jaką naród żydowski miałby spełniać, dzisiaj nikogo nie przekonywuje. Religijne misje nie pociągają, a ci co dotychczas o niej mówili, sami już nie wierzą w głoszone dotych hasła. Zbyt realnym jest duch epoki, by można nieokreślonym sentymentem trzymać masę w napięciu. Naród żydowski przestał wierzyć w swoją wybraną misję wśród ludzkości. Część Żydów, która dalej afirmuje djasporę czyni to we formie asymilacji prowadzącej ostatecznie do zaniku w obcym środowisku, część zaś negująca istnienia narodowości odrębnych walczy tragicznie z własną duszą, stara się wykorzenić ze siebie nie dając się usunąć żyd. pierwiastki duchowe. Proces ten będzie trwał jeszcze długi czas, i skończy się dopiero z nastaniem nowych form społecznych. Zanik żydostwa w formie propagowanej przez bolszewję nigdy nie nastąpi. Zabieranie bóżnic nie jest identycznym z zabieraniem religji. Jedynie chrzest i małżeństwa mieszane rozwiązują na zawsze kwestję rasy żydowskiej. Duża część narodu żydowskiego uznaje djasporę i nie wierzy w możliwość uzyskania własnego domu

przez Żydów. Trzyma się przytem bohaterstwo tradycji żyd. Jest to jedyny kit ich świadomości narodowej. Bez wiary i nadziei w lepsze jutro narodowe, pędzą szary żywot doczesny. Z powodów religijnych związanych z życiem pośmiertnym, trzymają się jeszcze razem, nie czyniąc nic ponadto, by tylko ten stan rzeczy utrzymać. Ta bierna część żydostwa pozostanie rezerwoarem dla przyszłych pokoleń. Zasadniczą rolę ciągłości rasowej spełnia ona wiernie i skrzętnie.

D. c. n.

Dr. B. Mühlbauer.

FILJA
BROWARU KAŁUSKIEGO
w Stryju, Kościuszki Nr. 21.
poleca swe znane z dobroci piwa eksportowe,
dubeltowe i czarne.
WSZĘDZIE ŻADAĆ!

Kronika Stryjska.

Jak naszą administrację informują, załatwia firma spedycyjna Leibowicz i Redler w Stryju, sprawy spedycyjne miejscowe i zamiejscowe, ku ogólnemu zadowoleniu klientów, pewnie punktualnie i tanio. Firma znana od kilkudziesięciu lat, i rozwój jej świadczy o sprężystym i dobrem kierownictwie.

Tragedja dwojga kochaj. się serc.
Miłość do przyszłego szwagra. Usiłowane i udaremnione samobójstwo.

We wesołym nastroju obchodzono w listopadzie 1928 zaręczyny panny Andzi K. z p. Józefem B. Termin ślubu odłożono na czas późniejszy, gdyż narzeczony nie miał jeszcze ugruntowanej egzystencji.

Bywając często w domu narzeczonej, spotykał się z jej siostrą, uroczą panną Helą, która po kilkuletnim pobycie za granicą u krewnych, powróciła do domu.

Oboje przypadli sobie do gustu i mimowoli odczuwali do siebie serdeczną sympatię, która była o wiele poważniejsza jak stosunek łączący ich. Przez jakiś czas ukrywali przed sobą to uczucie, które z biegiem czasu rozrosło się do rozmiarów szczerzej miłości. Uczucie prawdziwej miłości jest nadzwyczaj trudno ukryć, tembardziej w ciągłym obcowaniu.

Przypadek chciał, że z racji zaślubin kuzynki narzeczonej, oboje trochę przebrali miarkę w wypiciu alkoholu. Znane jest przysłowie „in vino veritas“. Nastrój zabawy i alkoholu rozegrał im języki, powierzyli więc sobie wzajemnie tak długo ukrywaną tajemnicę.

Po przespaniu kilku godzin i ochłonięciu z nastroju zabawowego. Hela żałując chwilowego porywu i niechcąc burzyć szczęścia siostry, postanowiła zejść dobrowolnie ze świata. W tym celu przygotowała sobie sporą ilość esencji octowej, którą kilka osób mogła wyprawić na tamten świat. Na szczęście niemal w ostatniej chwili nadszedł p. B. który spostrzegł na stole list do siebie zaadresowany, jakoteż inne rzeczy, świadczące o zamiarach jej. W mig zorjentował się o co chodzi. Zaalarmował matkę jej i wspólnymi wysiłkami udało się ją odwieść od zamiaru samobójczego.

Zabójstwo.

Onegdaj rozpoczęła się rozprawa przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Stryju przeciw Piotrowi i Bohdanowi Wołoszynowiczom z Roźniatowa o zbrodnię zabójstwa, popełnioną wedle aktu oskarżenia na osobie Fedia Łehuna z Krechowic w ten sposób, że, gdy w szynku w Roźniatowie bawiło się kilku wieśniaków z Krechowic i przyłączył się tam do nich Piotr Wołoszynowicz, któremu denat odmówił podania ręki a towarzysz denata odmówił fundowania piwa Wołoszynowiczowi, tenże wysoce dotknięty, zagroził im krwawą zemstą, zebrał niezwłocznie kilku osobników i z nimi w nocy napadł na owych wieśniaków, wracających do domu i wywiązała się formalna bitwa, wśród której kilku rannych zaległo gościć a z nich Fedio Łehun utracił życie.

Poprzednio zasądzono za zbrodnię zabójstwa Piotra Wołoszynowicza na karę trzech lat a Bohdana Wołoszynowicza na karę dwu ciężkiego więzienia, a gdy na skutek zażalenia nieważności obrońcy Dr. Wandla, Najwyższy Sąd zniósł wyrok, obecnie Sąd stryjski ponownie sprawę rozpatruje.

Na wniosek obrony dopuszczono szereg świadków i rozprawę odroczone.

Przewodniczył S. S. O. Skwirzyński, oskarżał prok. Szechowicz. Powództwo cywilne zastępuje Dr. Harasymów, broni Dr. Wandel.

Ciężkie uszkodzenie ciała.

Dominik Tworzydłak, agent handlowy w Sanoku, odpowiadał przed S. S. O. Rybickim w Stryju za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną w następujących okolicznościach:

Oskarżony żył w konkubinacie z Marją Szydek, która z nim miała już dziecko kilkuletnie.

Przed kilku miesiącami opuściła go kochanka z dzieckiem, które bardzo kochał, a on czynił rozpaczliwe starania, by dziecko wynaleść i odebrać.

Dowiedziawszy się, że zbiegła zamieszkała w Stryju, wyjechał tamże oskarżony gdzie podpity zgłosił się u kochanki, która w międzyczasie zamieszkała z Stanisławem Wdowiakiem a kiedy dziecko rwało się do niego, a matka je zato wypoliczkowała i w tym momencie nadszedł poszkodowany, którego oskarżony uważał za sprawcę nieszczęścia, rozżalony pchnął poszkodowanego nożem.

Sędzia zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez 3 tygodnie z zawiesz kary. Oskar. prok. Walisz, bronił adw. Dr. Wandel.

Echo głośnej sprawy majora Ryłskiego. — Zapatrywanie na sprawę obrońcy adw. Dr. Landau.

W ostatnich dniach bronił w Stryju adw. Dr. L. Landau przed sądem przysięgłych w Stryju oskarż. Schönberga, w sprawie o paserstwo. Korzystając z bytności adw. Landaua w Stryju, prosił go Wasz korespondent o wyrażenie zapatrywania w głośnej sprawie majora Ryłskiego, który — jak wiadomo — zasądzony został przez sąd przysięgłych w Przemyślu na karę 15 letniego więzienia.

Adw. Landau oświadczył, że niedawno wniesiona kasacja obejmuje 14 arkuszy, czyli 56 stron bitego pisma maszynowego. Jest on mocno przekonany, (dosłowne wyrażenie) że kasacja odniesie pożądany skutek i wyrok skazujący zostanie uchylony. Przekonanie swoje opiera na tem, że jest wiele przyczyn ustawowych do kasacji, które każą się spodziewać zniesienia wyroku.

Zdaniem obrońcy w procesie Ryłskiego główną rolę odgrywały nastroje nieprzychylne oskarżonemu. Szczególnie utkwiał mu w pamięci moment, gdy jeden ze świadków opowiadał na sali sądowej, że Ryłski przechwalał się, że w czasie wojennym przy przesłuchaniu pewnej pani wyłamał jej palec. Obrońca zauważył, że zeznania te wywarły wstrząsające wrażenie. Po sali formalnie przeszedł mróz, a po ruchach sędziów przysięgłych można było stwierdzić, że wywarło to na nich piorunujące wrażenie i oburzenie. Pozatem z przesłuchanych świadków oskarżenia, ani jeden nie wyraził się o nim dodatnio, przeciwnie, malowano go w najgorszych barwach. Nic dziwnego, że w procesie przed przysięgłymi, którzy są przecież ludźmi — laikami powodującymi się często uczuciem, a nie literą prawa, — uczucie wzięło górę i większością 2 głosów zasądzono go.

Mimo niejeden sukces przed przysięgłymi woli bronić przed Trybunałem, złożonym ze sędziów prawników, gdyż tu decyduje litera prawa i słuszność sprawy.

Uchylone niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego.

Dmytro Iwancyk, Stefan Iwancyk i Wasyl Iwancyk z Ławocznego udali się 1 lutego 1930 na Beskid na miejsce wąskotorowej kolejki powietrznej i wykręciwszy kilka śrub z wieży przytrzymującej linę tejże kolejki powietrznej i rozłączywszy kilka przejeżdżających wózków celem przywłaszczenia sobie drzewa i łańcuchów wywołali katastrofę, wyrządzili przez zniszczenie wózków i dwu wież szkodę w wysokości wwyż 7000 zł, a wskutek naprężenia liny groziło niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego i w znaczniejszej rozciągłości dla cudzej własności a tylko zapobieżenie dalszej katastrofie tem że na huk powstały, odbijający się tysięcznym echem w górach wstrzymano cały ruch.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Stryju oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc się swawolą.

Sąd uwolniwszy oskarżonych od winy w kierunku kradzieży, zasądził zresztą w myśl oskarżenia oskarżonych stosując cały szereg okoliczności łagodzących na karę po 10 miesięcy więzienia.

Przewodniczył Prezes Obmiński, oskarżał prokurator Walisz, bronił Dr. Wandel.

Z teatru.

Dnia 31. 5. 1930 odbyła się staraniem zespołu amat. „Sztuka“ w Drohobyczu rewja humorystyczna w sali Kasyna w Podbużu, która obejmowała bogaty program produkcji scenicznych. W szczególności podobała się bardzo licznie zebranej publiczności sztuka p. t. „Więzień Nr. 7“.

Podnieść należy z uznaniem wysoki poziom gry scenicznej zdolnego aktora i reżysera tegoż zespołu oraz grę wszystkich amatorów.

Aplauz i zadowolenie publiczności było silne.

Z uznaniem też należy podnieść trudy i wysiłki komitetu miejscowego, który ułatwił i udogodnił zespołowi powyższemu przeprowadzenie przedstawi. W szczególności pp. adw. J. Lichtensteina, Dr. Katza i dyr. Horszowskiego, którym Zespół tą drogą wyraża serdeczne podziękowanie i uznanie.

Poleca się P. T.

Nowootworzoną

Restaurację i pokój do śniadań

— pod firmą —

„OLSZYNA“

w STRYJU przy ulicy Bolechowskiej (róg Kazimierza).

WYBORNĄ KUCHNIĄ i SMACZNY BUFET.

Doborowe likiery i wódki. -- Wina krajowe i zagraniczne.

Zawsze świeże piwo.

Z poważaniem

Michał Lewicki.

Pożegnanie funkcjonariuszy sądowych.

W sobotę żegnano w lokalu p. Majewskiego odchodzących na emeryturę starszego egzekutora. Michała Łopanieckiego i st. woźnego Jana Mycawkę.

Podczas przyjęcia pierwszy zabrał głos naczelnik tut. Sądu p. Dr. Osuchowski i powiedział:

Kiedy wczoraj zjawiała się u mnie delegacja niższych funkcjonariuszy by mnie zaprosić na dzisiejsze pożegnanie, przyjąłem zaproszenie z pełną gotowością i prawdziwą przyjemnością by móc dać dowód, że sądowe władze nadzorcze przywiązują wielką wagę do sumiennego spełniania służb egzekutorskiej i że z pełnym uznaniem odnoszą się do tych funkcjonariuszy, którzy sumiennie, gorliwie i uczciwie spełniają swą służbę.

Do takich należeli pp. Łopaniecki i Mycawka.

Dziś poraz wtóry dziękuję Wam za trudy i znoje w ciężkiej Waszej służbie i z tem podziękowaniem łączę najserdeczniejsze życzenia, byście w czerstwym zdrowiu i pogodzie ducha przy Bożej pomocy używali przez długie jeszcze lata dobrze zasłużonego wypoczynku.

Pp. Łopaniecki i Mycawka niech żyją!

Rzeczowe, w serdecznym tonie utrzymane przemówienie wygłosił p. asesor Pełczyński; z powodu braku pisma niestety nie powtarzamy tego przemówienia.

Bardzo serdecznie przemówił następnie p. asesor Kropiwnicki który też wniósł toast na zdrowie reprezentanta naszego miejsca za co mu w tem miejscu serdecznie dziękujemy.

Następnie brali jeszcze głos p. p. Szlachetko, dyr Weintraub, Broda, Kwolik Kobryniewicz, i Ramel.

W serdecznych słowach odpowiedział p. Łopaniecki.

W wesołym nastroju bawili się obecni do późnej nocy.

Egzamin dojrzałości

pod przew. p. dyr J. Małachowskiego dał następujące wyniki: W klasie VIIIa z 36 abiturjentów odstąpiło 6, na podstawie wyniku egzaminu pisemnego niedopuszczono 3 przy egzaminie ustnym reprobowano 3, zdało 24, a to: Brux Samuel, Brzozowski Alfred, Fanger Maurycy, Grossman Munisch, Grüninger Markus, Haber Gedale, Herzig Edward, Hruszowski Adolf, Klein Dawid, Knopf Marjan, Löwenthal Moritz, Milan Tadeusz, Mittelstädt Tadeusz Oleksyn Zdzisław Ostrowski Julian, Pach Zenon Jan, Pospieszalski Wiktor, Prokopi Jarosław, Schneider Franciszek, Seif Ludwik, Sołdaj Zygmund, Wołoszański Aleksander, Zaremba Marjan, i Żułczyński Tadeusz. W klasie VIIIb z 32 abiturjentów odstąpiło 2, na podstawie egzaminu pisemnego niedopuszczono 2, przy egzaminie ustnym reprobowano 3, zdało 25

a to: Falik Siegfried, Fern r. Gartenberg Israel, Himmel Bernard, Janicki Eugenjusz Jarema Stanisław, Jäger Michel, Kiedała Jan Klinghoffer Ernest, Kornhaber Bernard, Ktt-meldörfer Hersch, Lautschny Zbigniew. Mandel Józef Mandel Samuel, Meisenhelder Józef, Mermelstein Salo, Olejnik Eugenjusz Poch Henryk, Schächter Joachim, Seeman Simon, Sidoryk Michał, Weiss Benjamin Wojtowicz Tadeusz, Zakrzewski Włodzimierz Załanowski Zbigniew, i Żurawczyk Władysław.

Wzorowa placówka.

Współpracownik nasz widział skład p. H. Spitzmanna w Borysławiu, w którym między innymi widział też samochody „Essex i Hudson“. Są to wozy pierwszorzędnej jakości, luksusowo wykonane i wykwitnie wyglądające. Wozy te sprzedaje firma po cenach przystępnych na dogodne warunki spłaty.

Jak się nasz współpracownik dowiadyje, zakłada wymieniona firma stację obsługi, która jest bardzo potrzebna dla przemysłu automobilowego.

Na składzie są też wszelkie części samochodowe, opony, smary i t. p.

Uroczyste poświęcenie gmachu ukr. gimnazjum w Drohobyczu.

Dnia 9 czerwca b. r. odbędzie się uroczystość poświęcenia gmachu ukr. gimnazjum, przy ul. Śnieżnej. Poświęcenia dokona biskup przemyski ks. Józef Kocyłowski z Przemyśla. Spodziewane jest przybycie na tę uroczystość 15000 osób, władze szkolne, autonomiczne i wiele delegacji z całej Małopolski wsch. i Wołynia.

Okazały ten budynek kosztował 350,000 zł. W głównej mierze przyczynili się subwencjami Gmina Mrażnica dol. am. 12,000 „Pidojma“ ukr Związek bratowców dol. am. 8000 Gmina chrześcijańska dol. 6000 i wiele innych instytucji przyczyniło się do wystawienia tego okazałego gmachu

Dyrektorem pow. Gimnazjum jest p. Włodzimierz Kuzimkowicz. Dokładne sprawozdanie zamieścimy w nast. numerze.

KRONIKA

Aresztowanie podpalaczy!

Dnia 26 maja zostali przytrzymani przez PP. Podbuż Fedio Eedorowicz, Wasyl Iwańczuk i Ilko Kulkiewicz z Manasterca (pow Drohobycz) za dokonanie kradzieży 2 krów i podpalenie stajni na szkodę Michała Lewickiego, dokonanego jeszcze w nocy z 5 na 6 listopada u. r.

Po żmudnych dochodzeniach udowodniono nazw nym obu zbrodnie. Areszrowanych odstawiono do sądu pow. w Podbużu.

KINO SZTUKA

Szlagierowy program
Wielki dramat w 10 aktach

Ⓢ p. t. Ⓢ

PRZEDWYROKIEM

z Olgą Czechową w głów. roli

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT i HOTEL
„PALACE”
— W TRUSKAWCU. —

Piękny Hall, sala jadalna,
ogrzewana,
wykwitne urządzenia.

Pokoje słoneczne z balkonami i pościelą

KINO WAWEL

Jezioro Miłości

kryminalny dramat w 10 aktach

RESTAURACJA ZDROJOWA
KAWIARNIA BAR
JANA RUDKA w Truskawcu.

Codziennie koncert muzyki wojskowej.

W barze koncertuje znany i lubiany kompozytor **KATASZEK**
wraz ze swym świetnym zespołem. Codziennie od 5 - 7.

PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA i OBSŁUGA. — FIVE O CLOCKS.

Bar Warszawski, właściciel Wł. Koterbicki

STRYJ 3-go Maja 23.

pierwszorzędna restauracja połączona z handlem delikatesów.

**Rakiety tenisowe krajowe i zagr. - piłki
Slazengera, Dunlopa i Atlas**

do nabycia

w Droguerji Leona Obrowicza

w Drohobyczu, ratusz tel. 380.

— — **RAKIETY DZIECINNE OD ZŁ. 24 ZWYŻ.** — —

Rewelacja sezonu samochodowego!

Hudson - Essex

8 cyl.

6 cyl.

Samochody pierwszorzędnej jakości po niebywale niskich cenach

Warunki płatności nadzwyczaj dogodne.

Każdej chwili do obejrzenia i próbna jazda

„Elektro - Radjo“

H. Spitzmann, Borysław, ul. Pańska, Telefon 6-64.

Subzastępstwo w Stryju R. Reiner ul. 3-go Maja.

LEKARZ ZDROJOWY

b. lekarz klinik wiedeńskich

Dr. med. J. RUDÖRFER

w TRUSKAWCU.

Djatermja, lampa kwarcowa

ordynuje w chorobach wewnętrznych
Elektro i Heljoteropja.

Zawiadamiam P. T. Publiczność że powiększyłem znacznie skład wszelkich gatunków fornierów dykt

— i pilników —

wedle zamówienia

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

polecam się łaskawej pamięci

SIMON ALTBACH

STRYJ, ul. Rejtana 1.

„MARS“ Stryj, Mickiewicza 24.

— Posiada na składzie: —

wszelkie przybory wojskowe, kolejowe, policyjne i P. W. i W, F, jak: patki, pasy, czapki, medale, kompas, wszystkie odznaki, żetony, dodatki muzyczne, fotograficzne, sportowe, tenisowe Ping Pong, zabawki dziecięce, oraz przybory kancelaryjne, szkolne, — malarskie, rysunkowe i karty do gry, —

Marjan Ciesiński unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemyśl.

Leon Reissman urodzony w r. 1896 w Drohobyczu, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową.

Światowej sławy

CYRK Staniewskich

jedzie do Drohobycza!

Czytaj „Głos“

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drohobyczu L 1448|P 1 e

KONKURS!

Wydział powiatowy - Powiatowy Zarząd drogowy w Drohobyczu, ogłasza konkurs na posadę **kontraktowego urzędnika kancelaryjno - rachunkowego** t. j księgowego w tutejszym Powiatowym Zarządzie drogowym. - Wymagane średnie wykształcenie i praktyka biurowa Wynagrodzenie wedle oferty i umowy oraz odpowiednie do kwalifikacji

Podania wraz z łącznikami należy wносить do tu Wydziału pow w terminie do 15 czerwca 1930 r

O bliższych szczegółach można informować się w powiatowym Zarządzie drogowym w godzinach urzędowych w Sekretarjacie Wydziału pow

Z Wydziału powiatowego :

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego:

Inż. JAN CZACZKOWSKI mp.

Kierownik Tymcz. Zarz. Pow

Starosta :

STANISŁAW POREMBALSKI mp.

Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych
i sprzedaż artykułów ELEKTRO-RADJOTECHNICZNYCH

Jan Żankowski Drohobycz, Rynek 21.

==== poleca: =====

Aparaty Radjowe

ODBIERAJĄCE STACJE ZORGANICZNE

**Kompletnie urządzone za cenę
od Zł. 170**

Doborowe części składowe i wszelkie akcesorja jak:

Kondensatory,
Transformatory,
Głośniki,

Słuchawki,
Prostowniki,
Akumulatory,

Beterje anodowe,
Lampki „Philipsa“
i t. p.

Lampki, świeczniki, ample marmurowe, kuchenki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe.

Po przystępnych cenach.

Na dogodnych warunkach.